

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO Niedziela 28 lipca 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-82, administracji 228, drukarni 862

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 46259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja reklamów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Laszuk.
BIENIAKONIE — Bułtet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bułtet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jażmowski.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednozpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz przesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zgraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

INTERESY GOSPODARCZE S. S. S. R. NA DALEKIM WSCHODZIE

Konflikt rosyjsko-chiński jest z punktu widzenia Interesów Rosji na Dalekim Wschodzie ciosem bardzo bolesnym. Ekspansja Rosjan na Syberji nie była zjawiskiem przypadkowym i miała swe źródło w poważnych przyczynach natury gospodarczej. Jeszcze przed wojną japońskorosyjską walka Rosjan o wpływy na Dalekim Wschodzie i o zdobycie tamtejszych rynków prowadzona była jaknajsystematyczniej, a budowa kolei żelaznej wschodnio-chińskiej przez Rosjan była jednym z ogniw w planu nowej tej akcji gospodarczej rządu rosyjskiego. Rosji zależało na tem, by okolice Władywostoku otrzymały dogodnie połączenie z Rosją centralną i by wpływy rosyjskie w Mandżurji i w Chinach północnych mogły zapewnić Rosji jaknajgruntniejsze wyzyskanie bogactw naturalnych Syberji. Przedewszystkiem chodziło tu o zorganizowanie planowej eksploatacji lasów syberyjskich, przyczem należało urządzić się w ten sposób, by transport drzewa mógł się odbyć drogą wodną przez Władywostok, gdyż transport lądowy przez Rosję europejską byłby za drogi. Równocześnie Rosja zainteresowana była w utrzymaniu z Dalekiego Wschodu rozmaitych surowców technicznych. Plantacje bawełny i ryżu w Chinach i Mandżurji posiadały dla Rosji pierwszorzędne znaczenie, podobnie jak i rozmaite kultury gospodarstwa wiejskiego. Aby jednak móc sobie zapewnić wszystkie te surowce, trzeba było zorganizować na Dalekim Wschodzie zbyt rosyjskich towarów przemysłowych. Zadanie to zostało też istotnie w należyty sposób rozwiązane, tak że przed wojną rosyjsko-japońską Rosja faktycznie skoncentrowała w swych rękach cały handel zagraniczny północnych i zachodnich Chin, a to zarówno w dziedzinie eksportu, jak i importu. Błąd, jaki popełniła Rosja, przechodząc od metod pokojowych do organizowania bazy wojennej w Porcie Arturze, sprawił, że z jednej strony Chin straciły wiarę w bojowość Rosji, a z drugiej strony Japonja, Anglja, Ameryka i t. d. zmuszone były rosyjskiej ekspansji na Dalekim Wschodzie poświęcić bacniejszą uwagę. Nierozważna ta akcja skończyła się dla Rosji niezbyt pomyślnie, gdyż, jak wiadomo, doszło na tem tle do wojny japońskorosyjskiej, która skończyła się katastrofalną porażką Rosji. Nie bacząc jednak na to, Rosja w dalszym ciągu utrzymywała ożywione stosunki gospodarcze z Chinami, korzystając zarówno z portu władywostockiego, jak i z kolei wschodnio-chińskiej. Rząd sowiecki politykę gospodarczą rządu carskiego na Dalekim Wschodzie kontynuował, trzymając się jedynie innych metod działania.

ECHA STOLICY

Dzień P. Prezydenta Mościckiego

KRAKÓW, 27. 7. Pat. Pan Prezydent spędził dziś całe przedpołudnie na wypożyczalni. O godz. 16 w towarzystwie p. Mościckiej oraz adiutanta kpt. Suszyńskiego Pan Prezydent zwiędził klinikę nowootwartego oddziału urologicznego prymarjusza docenta dr. Pisarskiego. O godz. 16,45 w towarzystwie p. Mościckiej zwiędził Pan Prezydent szkołę pielęgniarstwa przy ul. Kopernika. O godz. 20 był na obiedzie u prof. Kostaneckiego.

W dniu jutrzejszym Pan Prezydent o godz. 9,45 przyjmie hołd dzieci amerykańskich. Między godz. 10 a 11 obecny będzie na nabożeństwie w katedrze. O godz. 11 przyjmie hołd żółc Legionistów, o godz. 11,15 przyjmie delegację Bratniej Pomocy uniwersytetu Jagiellońskiego, o godz. 11,30 złoży hołd Głowie Państwa rektorowi, o godz. 12,30 przyjmie hołd młodzieży miejskiej. O godz. 16 Pan Prezydent będzie obecny na akademii rolniczej. O godz. 21,30 odbędzie się raut.

Ofiara Pana Prezydenta Rzplitej na kolonję robotniczą.

KRAKÓW, 27. 7. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w czasie swego pobytu w Kobiernicy ofiarował 500 zł. na kolonję robotniczą w Kobiernicy, prowadzoną przez towarzystwo przyjaciół dzieci.

Zastępca attaché wojskowego w Paryżu

Major dyplomowany Aleksander Łubiński ze sztabu głównego, mianowany zastępcą attaché wojskowego przy ambasadzie polskiej w Paryżu. Major Łubiński opuszcza Warszawę dla objęcia nowego stanowiska w pierwszych dniach sierpnia.

Minister Niezabykowski w Krakowie.

KRAKÓW, 27. 7. Pat. Do Krakowa przybył dziś p. minister rolnictwa Niezabykowski, który zabawi przez dzień jutrzejszy i będzie obecny na uroczystej akademii Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Akademiję, jak wiadomo, zaszczyli swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Urlop ministra sprawiedliwości p. Gara.

WARSZAWA, 27. 7. Pat. p. minister sprawiedliwości Stanisław Gara udaje się w dniu 29 bm. na urlop wypoczynkowy, rozpoczynając go, tak samo jak w latach ubiegłych, od zwiedzenia wiosek w Kierzonie i Koronowie. P. min. Gara zastępować będzie w. wicemin. Stefan Sieczkowski. Dyrektor departamentu administracyjnego ministerstwa sprawiedliwości p. Mieczysław Piątkowski również wyjechał na urlop wypoczynkowy.

Exequatur general. konsula lotewskiego p. Wita-Sulimirskiego.

WARSZAWA, 27. 7. PAT. Minister spraw zagranicznych udzielił w dniu 17 lipca exequatur p. Wit-Sulimirskiemu, konsulowi generalnemu republiki lotewskiej gna obszar województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego z siedzibą we Lwowie.

Główny komendant policji nie urlopuje w sierpniu.

WARSZAWA, 27. 7. Pat. W związku z natłokiem prasowym o wyjeździe na urlop w celach letnich komendanta głównego PP. Jędrzym-Maleszewskiego w sierpniu rb. stwierdzamy, że wyjazd komendanta głównego PP. w sierpniu nie jest przewidziany.

Porozumienie towarzystw emigracyjnych

Dnia 24 b. m. odbyło się posiedzenie reprezentantów: polskiego i t-wa ekspansji kolonialnej—d-ra Władysława Rogowskiego, polskiego i t-wa stacji badań tropikalnych—p. Jerzego Chmielewskiego, związku pionierów kolonialnych—d-ra Wiktora Rosińskiego, naukowego Instytutu emigracyjnego i polskiego i t-wa emigracyjnego—red. Michała Pankiewicza oraz ligi morskiej i rzecznej—p. Kazimierza Głuchowskiego, którzy postanowili wystąpić do swych zarządów z wnioskiem o przystąpienie do komisji porozumiewawczej dla spraw emigracyjnych i kolonialnych, mającej na celu skonsolidowanie wszystkich wysiłków społecznych w tej dziedzinie. Zebrani postanowili potem zaprosić do współpracy radę organizacyjną Polaków z zagranicy oraz spółdzielnię osadniczą „Kolonja Polska”, której prezesem jest senator p. Stefan Boguszewski.

Kurs wykszolenia i stypendja dla lekarzy w służbie państwowej

Dnia 1 sierpnia br. upływa termin wnoszenia podań kandydatów, pragnących wziąć udział w kursie wykszolenia lekarzy, którzy chcą poświęcić się państwowej służbie zdrowia. Kurs trwać będzie 9 miesięcy począwszy od 2 września 1929 r. Kandydaci mogą ubiegać się o przyznanie im przez departament zdrowia MSWojsk. na czas trwania kursu stypendjum 350 zł. miesięcznie. Kandydaci muszą równocześnie złożyć zobowiązanie, iż po ukończeniu kursu pozostaną na żądanie min. spraw wewn. przynajmniej przez dwa lata w służbie państwowej przy władzach administracyjno-sanitarnych.

Z ZA KORDONÓW

Kapitał niemiecki—do Estonji

Z Rewla donoszą: W tych dniach do arenburskiej rady miejskiej płynęła propozycja grupy niemieckich finansistów, dotycząca uruchomienia na wyspie Samo fabryki cementu i przedsiębiorstwa eksploatacji torfu. W tym celu finansisci niemieccy zebraли 500.000 estońskich koron. Zamierzają oni przyciągnąć do tego również kapitał amerykański, w związku z czem 29 lipca konsul amerykański we Frankfurcie pojedzie do Waszyngtonu w celu prowadzenia partraktacji w amerykańskich sferach finansowych.

Loebe w Finlandji

Z Helsingforsu donoszą: Helsingfors zwiędzia grupa, złożona z 10 członków rełpsztagu z przewodniczącym reichstagu Loebem na czele, która na zaproszenie posła fińskiego w Berlinie odbywa podróż po Finlandji. Parlamentarzystów niemieckich spotkali w porcie fiński minister spraw zagranicznych, poseł niemiecki w Finlandji, członkowie rządu fińskiego i przedstawiciele niemieckiej kolonji w Helsingforsie. Po przejeździe po stolicy Finlandji, parlamentarzyści niemieccy udali się w podróż po kraju.

Protest Łotwy przeciwko lotowi aeroplanu sowieckiego.

Z Rygi donoszą: Minister komunikacji za pośrednictwem ministra spr. zagr. wniósł do sowieckiego „Dobrolotu” protest z tego powodu, że 10 lipca jednopłatowiec sowiecki Nr. 309, przelatując nad łotewskim terytorjum, nie przytrzymał się ustalonej marszruty Kreslawka—Skrundalina—Kowno, lecz przeleciał nad ufortyfikowanym dynaburskim rejonem na wysokości tylko 30 metrów. Lot nad tym rejonem jest zabroniony. Minister w swym proteście wskazuje, że w przyszłości ministerstwo będzie zmuszone nie udzielać sowieckim aeroplanom pozwoleń na loty nad łotewskim terytorjum.

Układy Litwy z obcymi państwami

Litwa dotychczas podpisała układy z 19 państwami—17 europejskimi i 2 amerykańskimi. Pierwszy układ został podpisany 6 maja 1922 r. w Brytanji. W tym samym roku podpisano układy handlowe ze Szwajcarią i Lichtenszteinem. W 1923 r. zawarto 3 układy, w 1924 r.—2, w 1925 r.—2, w 1927 r.—1, w 1925 r.—7 i w roku bież.—1.

Cyganie uciekają z Litwy

Z Kowna donoszą: Ostatnio wśród cyganów litewskich zapanowała chęć do emigracji, szczególnie do Polski, dokąd w r. b. przeniosło się 25 proc. wszystkich cyganów litewskich (jest ich w Litwie 4.500 osób), tłumaczy się to tem, że w Litwie niewolno im przebywać w uroczyskach leśnych, co dla cyganów jest najważniejszym warunkiem ich bytu.

Statystyka samochodów w Litwie

Z Kowna donoszą: Według opublikowanych danych, w 1926 r. w Litwie było tylko 430 samochodów, w 1927 — 580, w 1928—około 900 i na początku rb.—około 1250. Na 3500 mieszkańców przypada w Litwie jeden samochód.

Minimum utrzymania w Litwie

Z Kowna donoszą: Według danych statystycznych minimum utrzymania w miastach litewskich w rb. w porównaniu do czasów wojennych podniosło się o 37 proc. w miasteczkach o 33,8 proc i na wsi o 29 proc.

KUTY. pow. Kosów

Wspaniale położone letnisko w górach (Beskidy Wschodnie). Pokoje z całonocnym utrzymaniem po 8 zł. od osoby. Dojazd z Kolumny do Kut autobusami. Kąpiele w Czeremoszu. Plaża. Sezon do 1-go października. KUTY. OTYLJA BIELECKA.

Zarys Historji Wojennej

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich

Do nabycia w Adm. „Słowa” Cena gr. 50.

Gabinet Arystydesa Brianda

INTERWENCJA BRIANDA I BARTHOU W SPRAWIE POZOSTANIA POINCAREGO NA CZELE RZĄDU.

PARYŻ, 27-VII. PAT. O godzinie 9 min. 40 ministrowie Briand i Barthou przybyli do mieszkania Poincarego, aby mu zakomunikować jednoznaczne życzenie rady gabinetowej, wyrażone na wczorajszym jej posiedzeniu co do pozostania Poincarego na czele rządu.

LIST REZYGNACYJNY POINCAREGO DO PREZYDENTA RZPLITEJ.

PARYŻ, 27-VII. PAT. Wczoraj późno w nocy Poincaré przestał prezydentowi Rzeczypospolitej pismo treści następującej: „Panie prezydencie! Obawy, które Panu Prezydentowi wyrażałem sprawdziły się. Niemożliwym jest odyskać zdrowie bez interwencji chirurgicznej, której przygotowanie i wykonanie skazuje mnie na 2—3 miesiące odpoczynku. Nie mogę więc, zwłaszcza w obecnych warunkach spełniać należycie czynności, które Pan Prezydent był łaskaw mi polecić przejąć trzema laty. Zmuszony jestem ku wielkiemu memu żalowi wręczyć Panu Prezydentowi moją dymisję. Pozostaję głęboko wdzięcznym za życzliwość i uznanie, które mi okazał i proszę Pana Prezydenta o przyjęcie zapewnienia mojego pełnego szacunku i oddania. (—) Raymond Poincaré”

GABINET ZGŁOSIŁ DYMISJĘ.

PARYŻ, 27-VII. PAT. Gabinet podał się do dymisji.

PREZYDENT DOUMERGUE INFORMUJE SIĘ CO DO OSOBY NOWEGO PREMJERA.

PARYŻ, 27-VII. PAT. Prezydent Doumergue przyjął Doumera, Buissona, Cazalsa, Malvy'ego i Clementa. Wszyscy oświadczyli, że ich zdaniem jedyną osobistością powołaną do utworzenia gabinetu jest Briand.

BRIAND NASTĘPCĄ POINCAREGO.

PARYŻ, 27-VII. PAT. Prezydent Doumergue zaprosił do siebie Brianda, który przybył do pałacu elizejskiego o godz. 18 m. 45. Briand otrzymał misję tworzenia gabinetu którą przyjął. W wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył on, że rozpocznie odpowiednie pertraktacje w niedzielę rano.

Kłęski komunistów we Francji

PARYŻ, 27-VII. PAT. Wczoraj wieczorem w szeregu lokali komunistycznych dokonano rewizji. Aresztowano sekretarza towarzystwa Front Rouge.

W Lille i Lyonie.

PARYŻ, 27. 7. Pat. W Lille i Lyonie dokonano szeregu rewizji wśród miejscowych komunistów, przyczem skrofikowano różne dokumenty. W Lille aresztowano dwie osoby. Szereg nakazów aresztowania zostało niewykonanych z powodu ucieczki wielu komunistów.

Przesilenie w konflikcie sowiecko-chińskim

Pomyślny przebieg wstępach pertraktacji

WIENIEŃ. 27.6. Pat. Dzienniki donoszą z Charbinu: Rokowania chińsko-sowieckie pomiędzy sowieckim konsulem generalnym Meinikowem a generałem chińskim Czang-Liangiem mają przebieg pomyślny. Przedstawiciel Chin domagał się przede wszystkim zaniechania propagandy komunistycznej, uważając kolej wschodnią za przedsiębiorstwo czysto handlowe. Melnikow wyraził życzenie rządu sowieckiego w kierunku przywrócenia status quo. W związku z rokowaniami zwrócił się Melnikow o dalsze instrukcje do Moskwy.

Konferencja międzypaństwowa w Hadze

potrwa 14 dni

BERLIN, 27—7. Pat. Specjalny korespondent biura Wolffa donosi z Hagl, że tamtejsze kółka polityczne liczą się z trwaniem konferencji narazie przez dni 14. Otwarcie konferencji w związku z przesileniem gabinetowym we Francji, według przypuszczeń kół politycznych w Hadze, możliwe że będzie opóźnione o jakiś tydzień, niż to dotychczas przypuszczano.

Brazylja wobec Polski

Powstanie T-wa Polsko-brazylijskiego w Rio de Janeiro

RIO DE JANEIRO, 27—7. Pat. Dnia 24 b. m. pod przewodnictwem wiceprezydenta republiki Mello Vianna utworzone zostało towarzystwo polsko-brazylijskie, mające za zadanie zbliżenie i współpracę kulturalną i gospodarczą pomiędzy obu narodami.

Prezesem towarzystwa został wiceprezydent Mello Vianna, wiceprezesem—prezydent najwyższego trybunału Rodrigo Octavi, członkami honorowymi—posłowie Tadeusz Grabowski i Alcybiades Pacanha. Przewodniczący towarzystwa weźmie do współpracy szereg najwybitniejszych osobistości ze świata naukowego, politycznego i gospodarczego.

Hugon Stinnes uniewinniony

Wyrok w głośnym procesie milionera niemieckiego

BERLIN, 27. 7. Pat. W trwającym od dwóch miesięcy sensacyjnym procesie przeciwko Hugonowi Stinnesowi, synowi zmarłego multimilionera niemieckiego, oskarżonego o oszukawcze manipulacje pożyczką kolejową, zapadł dziś wyrok, mocą którego główny oskarżony uwolniony został od winy. Równocześnie sąd uwolnił trzech współoskarżonych. Natomiast sekretarz Stinnesa, von Waldow uznany został winnym usłużenia oszustwa i skazany na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres trzech lat. Dwaj inni oskarżeni za to samo przestępstwo skazani zostali na więzienie 4 miesięcy, względnie jednego miesiąca. Prokurator wniósł apelację od wyroku, uwalniającego Stinnesa i towarzyszy.

Powrót z Rosji szwedzkich kolonistów do ojczyzny

BUKARESZT, 27—7, Pat. Wczoraj przybyło do Constanzy na pokładzie statku tureckiego 882 Szwedów z Chersonia. Są to potomkowie Szwedów, zamieszkałych na wyspie Dage, którzy po zajęciu tej wyspy przez Rosję, zostali jako koloniści przez Katarzynę II osadzeni na Ukrainie. Opuścili oni Rosję, nie mogąc znieść tamtejszych warunków i powracają do ojczyzny. Na twarzech ich widnieją ślady przybycia cierpienia. Opiekują się nimi delegaci szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Dziś wieczorem wyjechał z Constanzy w dalszą drogę do Szwecji.

czynnikom przejść do intensywnych, zmechanizowanych metod pracy, hamując w ten sposób rozwój całego gospodarstwa wiejskiego. Przed wojną kolonizacja Syberji była najdogodniejszym środkiem pozabawienia się owego nieproduktownego nadmiaru ludności. Wojna i rewolucja wstrzymały ten proces, ale obecnie sprawa uregulowania zagadnienia emigracyjnego wysunęła się ponownie na czoło rosyjskich zagadnień państwowych. Kolonizacja Syberji przez Rosjan może jednak tylko wtedy liczyć na powodzenie, jeśli Rosja zachowa swe wpływy na rynkach Dalekiego Wschodu. Nie wolno prztem zapominać, że z punktu widzenia gospodarczych interesów Rosji doniosłe bardzo znaczenie ma handel futrami i rybołówstwo na Dalekim Wschodzie. Znaczenie tych gałęzi produkcji posiada niezmierzenie doniosłe znaczenie dla bilansu handlowego kraju i dla ożywienia stosunków handlowych Syberji z pozostałymi prowincjami Rosji. Opanowanie kolei wschodnio-chińskiej przez rząd nankiński może z łatwością wyeliminować Rosję z udziału w życiu gospodarczym Dalekiego Wschodu i pozbawić Syberję jednego portu eksportowego.

Wszystko to wskazuje na doniosłość całego problemu dla Rosji, która w obliczu grożącego jej niebezpieczeństwa gospodarczego nie cofnęła się też przed zastosowaniem najostrożniejszego środka wobec Chin,— przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z rządem nankińskim. S.

Wrażenia po wyroku skazującym na b. posła Ulitzę w Niemczech

BERLIN, 27-VII. PAT. Wyrok w procesie przeciwko Ulitzowi odbił się silnym echem na łamach całej prasy berlińskiej. Wszystkie dzienniki ogłaszają obszernie sprawozdania z ostatniego dnia procesu, opatrzone je komentarzami krytycznymi. Prasa demokratyczna zajmuje wobec wyroku stanowisko naogół spokojne. „Vossische Ztg.” w depeszy swego korespondenta katowickiego wyraża ubolewanie z tego powodu, że wyrok zawiódł oczekiwania, oparte na wynikach postępowania dowodowego. Korespondent zastrzegł się prztem wyrażnie przeciwko wysuwaniu jakichkolwiek wątpliwości co do dobrej woli sędziów polskich, podkreślając, iż długotrwałe narady trybunału przemawiają właśnie na korzyść sądu.

W podobnym tonie utrzymana jest depesza korespondenta katowickiego „Germanji”, który wspominając o długich naradach trybunału, oświadcza, iż moment ten jest dowodem prawości osobistej sędziów. Depesze te zapożyczają „Germania” komentarzem, w którym twierdzi, że wyrok katowicki nie jest werdyktem opartym na zasadach prawnych, lecz na przesłankach politycznych i że skierowany on jest nie tylko przeciwko osobie kierownika Volksbundu, lecz również przeciwko większości niemieckiej, dla której jednoznaczny jest z wypowiedzeniem wojny. Proces katowicki nazywa „Germania” „próbny Colmarem”.

Dzienniki wspominają o rzekomych pogróżkach min. Zaleskiego, skierowanych rzekomo na sesji ługańskiej pod adresem Volksbundu. Socjalistyczny „Vorwaerts” podkreśla warunkowy charakter wyroku skazującego, oświadczając, że wyrok ten stanowi napiętnowanie oskarżenia. Narazie uwolnienie Ulitzę od kary uważane być może za wystarczające. W przyszłości jednak Polska powinna pamiętać o tem, że nieodzownym warunkiem wszelkiego zbliżenia pomiędzy obu państwami musi być przywrócenie pełnej gwarancji prawnej oraz równouprawnienia mniejszości niemieckiej i to zarówno w „kraju Ligi Narodów”, za jaki „Vorwaerts” uważa Górny Śląsk, jak i w całej Polsce.

„Boersen Courier” pisze o „wstydlwym wyroku uwalniającym”. Natomiast prasa prawicowa i nacjonalistyczna uderza w tony alarmowe, na wywołując wyrok sądu katowickiego „hańbiącym” i obliczonym na ratowanie prestige'u Polski.

LEKARZ - DENTYSTA
M. Goldberg ul. Wielka 26
powrócił i wznowił przyjęcia chorub od g. 10 do 7-ej wiecz.

Drugi napad pod Oszmiana

Notujemy drugi napad rabunkowy jaki miał miejsce pod Oszmiana. W chwili gdy policja poszukiwała winnych napadu na Jotana najprawdopodobniej ci sami bandyci przeszli na trakt z Holzsan do Oszmiana i dokonali nowego napadu. W piątek około godziny trzeciej nad ranem czyli w parę godzin po obrabowaniu Jotana na drodze z Holzsan dwaj uzbrojeni osobnicy zatrzymali jadącego do Oszmiana Izraela Gerszenowca i pod groźbą rewolweru zrabowali mu 409 złotych. Rysoypisy bandytów podane przez obu poszkodowanych są identyczne stąd też przypuszczenie że napady są dziełem jednych i tych samych sprawców. (c)

WILEJKĄ POW.

— O jakim to zjeździe mowa? P. W. Nr 160 „Dziennika Wileńskiego” p. (j) pisze w artykule zatytułowanym „Znowż jazd duchowniastwa prawosławnego w Wilejce” o tem, że w Wilejce odbywają się od czasu do czasu jazdy duchowniastwa prawosławnego. Jakoby ostatnie posiedzenie miało być poświęcone sprawom rewindykacji świątyń zabranych swego czasu przez rząd zaborczy.

Dalej mówi autor, że na zjeździe wysunięto wniosek zwrócenia się w tej sprawie do Ligi Narodów i w tym celu zbierać podpisy ludności oraz prosić o pomoc i poparcie postów w białoruskich i ukraińskich wzniesienia prawosławnego.

Jakoby uczestnicy zjazdu postanowili nie protokółować wyników obrad, a to dla pewności zagwarantowania tajemnicy.

Dziwnem się wydaje, mnie mieszkańcowi Wilejki, osobie orientującej się doskonale w warunkach i stosunkach miejscowych oraz zamieszkałego w pobliżu mieszkanka gdzie według relacji autora artykułu wspomnianego miał się odbywać zjazd, że nie o tym „zjeździe” nie wiedział. Ani o tym, ani o poprzednich.

Czyżby duchowni prawosławni zbierali się w nocie ciemnej. Wątpliwie — poco taka konspiracja, kiedy zjazd mógłby się odbyć zupełnie legalnie.

Przypuszczanie należy i to jest pewne, że szanowny p. (j) albo nigdy nie był w Wilejce, albo też srodze z niego zakpiono.

WIDZE, POW. BRASLAWSKI.

W numerze 159 Kurjera Wileńskiego nieopisany korespondent z Widz zachwycony jest rzekomyim postępiem, jaki Widze na polu odbudowy miasteczka dokonały, przyczem korespondent podziwia działalność i gorliwość woja Rawicza w odbudowie miasteczka.

Otoż jako mieszkaniec tutejszy powiem szczerze, że autor artykułu widocznie jest pozamięjscowym i w dodatku zbyt różowo zapatruje się na gorliwość woja Rawicza, bo w rzeczywistości w Widzach jest zupełnie inaczej. Miasteczko zaledwie w roku przeszłym zostało wybrukowane na niektórych swoich ulicach, rynek kołowski dotąd niewybrukowany, a wylazwy i opary z tego rynku, szczególnie po deszczu, w dniu upału, roznoszą cuchnącą woń dookoła, tem gorzej, iż rynek ten leży w centrum miasteczka. Wybrukowane ulice w przeszłym roku, już mały wybity i zdyelowane, dzięki nieopatrzeniu robot, niema żadnego chodnika, chociaż miasteczko ma szerokie ulice inada się się po temu. Miasteczko dotąd nie posiada żadnej latarni, a przy nastaniu jesieni i zimowych wieczorów, przechodnie niejednokrotnie utykają się łbami i nosami o słupy telegraficzne, o czem już poruszaliśmy w roku zeszłym w prasie wileńskiej.

Co do wybudowania szkoły, to nie wdziimy w tem zasługi woja Rawicza, był to nakaz zgóry idący a i w rzeczy samej na coby miano użyć wpływów pieniężnych z gminy. Gmina widza jest największą z gmin powiatu Brasławskiego, a sam podatek wjazdowy na rynek, daje gminie rocznie trzydziście tysięcy zł. dochodu. W czem tu więc jest zasługa Rawicza? Podobne szkoły wybudowano już wcześniej w Turmonie i Dryswiatkach i znacznie lepiej i staranniej, bo drewniane budynki i stanniamie, pokryte blachą, gdy natomiast widzka szkoła zbudowana jest z drzewa okrągłego i z dachem gontowym, lada dzień i przy lada okazji naradą na pożary, bo stoi w centrum miasteczka. Przyczem na tę szkołę figurę wydaną tyle gotówki iż za to można byłoby mieć piękny budynek murowany. Szkoła widza nie jest nawet otynkowaną wewnątrz, a przesiej zimy dzieci literalnie w niej marzły, jest nieopatrzenia, za szczeniamy w siankach, szkoła nie ma wiekszej sali i gdy jest jakieś zebranie to wynajmuje się salę w żydowskim domu ludowym przy ich szkole.

Jak dalece wójt Rawicz nie jest skrzętnym, gorliwym i starannym, jak autor artykułu tego chce, to widzimy choćby z tego, że uchwalona w roku zeszłym przez radę gminną budowa pomnika Wolności, który miał stanąć w skwerku przed gminnym urzędem, poszła w niepamięć i wzięty należy, czy Rawicz tego dokona. Gdzież więc jest „działalność” woja Rawicza. Wprawdzie ściany murów mieszczonych wójt został pokryte dachami i to w wiekszej części gontowymi, zaś dopiero co wykończony bu-

Tragiczna śmierć znanej amazonki

na torze wyścigowym pod Łodzią

ŁÓDŹ, 27.VII. PAT. W dniu dzisiejszym na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanckiej pod Łodzią wydał się tragiczny wypadek. Podczas pierwszej gonitwy koń Dala-Daszewskiego, niosący p. Iwanowską, potknął się i upadł przy przeskoki tak nieszczęśliwie, że jadąca na nim p. Iwanowska doznała wstrząsu mózgowego. Zabrana przez karetkę pogotowia po drodze do szpitala p. Iwanowska zmarła.

Wykrycie tajemniczej zbrodni

GRUDZIĄDZ, 27.VII. PAT. W roku 1921 znikł w tajemniczy sposób właściciel majątku Pastwisk pow. grudziądzkiego nazwiskiem Kühn. Rodzina oświadczyła, że Kühn wyjechał na stałe do Niemiec. Dopiero przedwczoraj obecny dziedzic majątku wykrył, że Kühn padł ofiarą zbrodni i został zakopany w stodole, gdzie znaleziono jego szkielet. W związku z tem aresztowano wczoraj dwóch synów Kühna, którzy mieli dopuścić się zbrodni ojcobójstwa w porozumieniu ze swoją matką.

Roczne Kursy Handlowe w Wilnie.

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na Kursy na rok bieżący przyjmuje Sekretariat Kursów w godz. 5—7 po poł. w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22 m. 5.

Wykłady rozpoczyna się we wrześniu o godz. od 6—9. wiecz.

Program obejmujący następujące przedmioty:

- BUCHALTERJA: Ogólno Handlowa, Bankowa, Przemysłowa. Arytmetyka Handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia, Nauka Pisania na Maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.



TAK MKNA DO DOMU STOPY GDY WIEDZA, ZE CZEKA TAM NA NIE SÓL DO NOG CO WIECZOR MEDIKOS



NADESLANE.

Uwazde p. p. Rolnikow

OWIES czysty, wyborowy na paszę poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna Nr 11 a. 6068-8

Angielskie Auto-Sfony SPARTKLETT do sprządzania w domu wszelkich napojów gazowych. Do nabycia tylko w Składzie Aptecznym J. PRUŻANA Wilno, Mickiewicza 15 vis a vis Hotelu „Georges” Egz. od 1890 r. Tel. 482

Czekolada zdrowia fabryki A. PIASECKI w KRAKOWIE jest bardzo smaczna i pożywna dla dzieci. Żądać wszędzie.

Znakomite szwedzkie TRAKTORY „MUNKTELLS” na ropę naftową lub olej gazowy. (Dwucylindrowe, wolnobieżne). Najprostsze, najtrwalsze i najtansze w pracy poleca: LEUC-O Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna Nr 11 a.

O WSZYSTKIM POTROSZE

Tragedja 22 marynarzy zaginionych w łodzi podwodnej

Jak nam donoszą telegramy wiemy o zderzeniu dwóch angielskich łodzi podwodnych na wodach kanału pomiędzy Walją a Irlandją. Jedną z tych łodzi podwodnych L 12 zdołała utrzymać się na powierzchni i dotpłynąć wraz z załogą do portu, druga uszkodzona podczas zderzenia odrazu poszła na dno, ponad sto metrów głęboko w tem miejscu, grzebiąc w swym kachubie jednego oficera i 21 marynarzy załogi, gdyż zaledwie komendant łodzi H 47 i dwóch ludzi z załogi zdołano uratować.

Z powodu tak wielkiej głębokości kanału, nie może być na razie mowy o szybkim wydobyciu zatopionej łodzi, to też 22 ludzi czeka niechybna śmierć. Jeżeli nawet zapas balonów z tlenem w łodzi okaże się na przeciąg kilku dni wystarczającym, tak że nie będzie groziła załozde śmierć przez uduszenie z braku tlenu, to zginą oni zatruci nadmierną ilością bezwodnika węglowego, która się nagromadziła w zamkniętej przestrzeni.

O ile mówiąc o śmierci można ją jeszcze stopniować, to bezwarunkowo lepiej było dla nieszczęśliwych ofiar ginących w łodzi podwodnej H-47, by umarli na zatrucie dwutlenkiem węgla, gdyż śmierć w tym wypadku jest śmiercią człowieka oszołomionego, zanarkotyzowanego, który oddawna stracił świadomość i umiera w narkozie.

Kwestja niebezpieczeństw posługi-

W Kraju Wschodzącym Słońca w ostatnich czasach nastąpił również w dziedzinie emancypacji kobiet gwałtowny przewrót. Kobieta japońska do niedawna niewolniczo podporządkowana, władzy ojca lub męża, a w braku tychże, zmuszona do posuszeństwa bratu, nawet w wypadku gdy jest wdową, dzisiaj wyzwoliła się zupełnie.

Według najświeższych wiadomości panna Tsuru Shiskawa, została mianowana przez rząd japoński konsulem generalnym, i będzie niebawem oficjalną reprezentantką swego kraju, w jednym z większych państw Europejskich. Japonja w tym wypadku wyprzedziła inne państwa, mianując na tak odpowiedzialne stanowisko dyplomatyczne kobietę.

Czas pokaże że przykład Japonji jest do naśladowania, gdyż z dawną już wiadomo, iż prawie każda kobieta jest urodzonym dyplomatą.

Teoria względności nie Einsteina

Nic niema względniejszego w świecie jak pojęcia. Pojęcie o szczęściu, o obowiązkach, o bogactwie, o etyce, u każdej rasy, u każdego narodu, u każdej niemal jednostki, jest różne. To co się przeciętnemu śmiertelnikowi, wydaje się być cechą bogactwa, zdetronizowanemu królowi Amanullahowi zdaje się być ubóstwem, zmuszającym go do rozglądania się za jakąkolwiek pracą zarobkową.

Król Amanullah, który jak donosiliśmy dnia 6 lipca wyładował z rodziną i świtą w Marsylii, podczas pięciodniowego swego pobytu we Francji zawiadził ma się rozumieć o Paryż i

Walka z alkoholizmem na szerokim świecie i u nas w Wilnie

Dzięki uprzejmości Profesora Stanisława Władczyki, który mi łaskawie udzielił wywiadu, udało mi się zdobyć sporo cennych informacji, o walce z alkoholizmem na terenie międzynarodowym, propagandzie antialkoholowej w Polsce a specjalnie działalności Towarzystwa antialkoholowego u nas w Wilnie.

Ostatni Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy odbył się w Antwerpji ubiegłego roku, gromadząc licznych przedstawicieli całego niemal świata cywilizowanego. Na kongresie tym, wszyscy członkowie postanowili, zważywszy zgubny wpływ alkoholizmu na rozwój zbrodniczości i rozmaitych chorób tak umysłowych, jak i organicznych, gruźlicy, narządów trawienia i wiele innych, uchwalili: że walka z alkoholizmem jest nie tylko prawem lecz i obowiązkiem Ligi Narodów. Wniosek referenta jednogłośnie przyjęto postanawiając utworzyć przy Lidze Narodów Komisję Rzecznawców, któraby miała za zadanie bezstronne badanie sprawy alkoholizmu i przedstawianie swych orzeczeń Lidze Narodów.

Na kongresie tym poruszono wiele spraw, między innymi sprawą pijaństwa szoferów, maszynistów, motorniczych, lotników i bezpieczeństwo pasażerów będących pod ich opieką. Bezpieczeństwo przed pijaństwem wyżej wymienionych pracowników powinno być bezwzględnie zapewnione. Aby sprawę tego bezpieczeństwa zapewnić członkowie Kongresu omawiali wartości rozmaitych systemów: Systemu szwedzkiego, Systemu Belgijskiego, Systemu amerykańskiego, Systemu fińdzkiego, Systemu Göttemburskiego, Systemu dr. Bratta, Systemu umiastwienia handlu alkoholem, Systemu monopolu handlowego i t. d.

Oprócz tego przedstawiciele różnych państw na kongresie wygłosili referaty, na temat: jak się przedstawia walka z alkoholizmem w ich krajach, w referacie polskim była wzmianka, że jest już w Polsce 195 gmń, które wykorzystują prawo t.zw. opcji lokalnej i uchwalily bezwzględnie zakaz sprzedaży i wyszynku na swoim terytorjum.

Zbyt dużo zajęłoby miejsca wymienianie i wyszczególnianie wszystkich referatów i wniosków ostatniego Kongresu antialkoholowego, to też pozwalam sobie przejść odrazu do sprawy najbliższej nas obchodzącej to jest do walki z alkoholizmem u nas w Wilnie.

W Wilnie istnieje od trzech lat Wileńskie Towarzystwo Mens dla walki z alkoholizmem i innymi nałogami. Głównym inicjatorem i Prezesem tego Towarzystwa jest profesor Stanisław Władczyko.

Towarzystwo prowadzi poradnie przy ulicy Żelgowskiego 4. System jaki się w poradni stosuje jest wynalazkiem amerykańskiego doktora Pollock'a, polega on na tem, że nie alkoholik szuka lekarza, lecz lekarz szuka chorych i leczy ich bezpłatnie.

Wszyscy alkoholicy zatrzymani w komisariatach zostają powiadomieni że w razie udania się ich pod opiekę lekarską poradni Mens, będą netyklo leczeni, lecz ewentualna kara za ich przekroczenia, może być zmniejszona a nawet umorzona.

Przez siostrę wywiadowczynię poradni jest w stałym kontakcie z rodzinami alkoholików. Po za tem Towarzystwo prowadzi propagandę przeciwalkoholową, przez urządzanie popularnych odczytów: w szkołach, w wojsku, w lokalach i ogniskach różnych związków. Odczyty te są ilustrowane pokazami kartonów i prelekcjami będących własnością poradni Mens.

niedelikatność celników francuskich, którzy nawet tajności walizek dyplomatycznych nie chcą uznawać.

Wogóle tajność walizek dyplomatycznych zaczyna w ostatnich czasach być rzeczą coraz bardziej względną, gdyż nie tylko we Francji ale i w San Francisco, na komorze celnej przytrzymano bagaże p. Sing Kao, żony gen. konsula chińskiego, w której walizkach znaleziono opium na dwieście pięć milionów dolarów. Rząd chiński prosi o odesłanie pani Sing Kao do Chin aby tam stanęła przed sądem Stany Zjednoczone, nie zwolnią jej z chińskim. Prawdopodobnie jednak odpowiedzialność za kontrabandę narkotyków, przed trybunałami amerykańskimi.

Do czasu rozstrzygnięcia całej tej sprawy Doktor Wu, minister chiński w Waszyngtonie zawiesił w czynnościach konsula Sing Kao, a o sprawie wykrycia kontrabandy narkotyków w bagażach pani konsulowej wysłał raport do rządu chińskiego.

Coś jak widać jest nie w porządku bo albo walizki dyplomatyczne muszą zawierać tylko tajne papiery i dokumenty albo nie można wobec nich stosować netykalości celnej, gdyż żadne państwo nie może ze świadomością tolerować kontrabandy. i to w dodatku kontrabandy środkami mogącymi zatruc zdemoralizować całe społeczeństwo danego państwa.

Automobilem dookoła świata.

Pan Roger Lacor, który w roku 1927 i 1928 odbył w towarzystwie hrabiego Piotra de Varlemont raid automobilowy 17500 kilometrów w poprzek Af-

Towarzystwo dokłada starań do organizowania kół abstynenckich wśród uczącej się młodzieży i pracowników różnego typu.

W chwili obecnej zapoczątkowana jest akcja zorganizowania Kola klerowców i mechaników. Jest projektowane wprowadzenie dla członków Kola szoferów abstynentów przepaski niebieskiej na ramieniu.

Chorzy poradni są szczegółowo badani, a ich leczenie jest skierowane netyklo na możliwe usunięcie nałogu, lecz także na usunięcie schorzeń cielesnych wywołanych przez alkohol, lub też powstałych niezależnie od niego.

Barczo często alkoholik jest jednocześnie chory na gruźlicę, na jakąś chorobę weneryczną, ma jakąś skażę chemiczną, lub zaburzenie jakiegos kołwiek narządu.

Oprócz leczenia cielesnego prowadzi się oczywiście leczenie psychologiczne polegające na zastosowaniu psychoterapij wyższej (Metoda perwazyj i inne) lub też psychoterapij niższej (naprzykład sugestja w hypnozie).

Stosowanie jednocześnie środków zmierzających do wzmocnienia ciała i jednocześnie dając do wzmocnienia woli można nieraz osiągnąć dobre wyniki.

W wypadkach bardzo wybitnych gdy ambulatoryjne leczenie nie może dać dobrych wyników, chory musi być leczony w zakładzie specjalnie w tym celu istniejącym, lub pomieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym na odpowiednim oddziale.

Poradnia Mens cieszy się większą niż możnaby się tego spodziewać frekwencją i w czasie kilkuletniego swego istnienia przeprowadziła już sporo kuracji z ogromnym dodatnim wynikiem to też jest obecnie w fazie powiększenia i przyozdabiania swego lokalu by w jesieni już w nowej pięknej szacie otworzył podwoje.

Na zakończenie wywiadu Profesor Władczyko, który jest duszą całego Towarzystwa Mens dodał jeszcze, że bardzo się cieszy z dotychczasowych wyników działalności Towarzystwa, którymi się będzie mógł pochwalić w roku 1930 na wszechpolskim kongresie alkoholowym w Wilnie.

Dla ścisłego zobrązowania działalności poradni Mens pan Profesor Władczyko przytoczył mi łaskawie następujące dane statystyczne: Ogólna liczba przyjęć w poradni w ciągu 1928 roku — 482, liczba ta już w pierwszym półroczu 1929 roku znacznie się zwiększyła bo wyniosła 1860 przyjęć.

Pacjentami są przeważnie mężczyźni alkoholicy, gdyż tylko w ciągu tego czasu były tylko 2 wypadki leczenia morfinisty, 1 kokainisty i 1 wypadek zatrutego nikotyną. Z kobiet zaledwie 2 korzystały z leczenia w poradni.

Następny Międzynarodowy Kongres antialkoholowy ma się odbyć w Warszawie w roku 1931. Z. K.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

ŁUŻNE UWAGI

Należy rozróżnić trzy pojęcia: „polityka gospodarcza”, „program gospodarczy” i „plan gospodarczy”. Polityka sama w sobie mieści cel, program jest środkiem dla osiągnięcia celu, dobry plan ułatwia uzyskanie największego efektu programowego.

Od trzech lat Polska bledzi się nad ułożeniem takiego stałego programu gospodarczego, któryby mógł zabezpieczyć Państwu należyty rozwój, zapewnić dobrobyt i przeciwdziałać wszelkim wstrząsom,—programu gospodarczego, jako uniwersalnego środka przeciwko kryzysom, przesileniom, stagnacji, depresji i innym w życiu gospodarczym niepożądanym zjawiskom. Wyznaczono nawet nagrody za najlepiej opracowany program. Jak w bajce rozpoczęły się poszukiwania za „żywą wodą” i nie brakło ani smoków, ani złych czarownic, ani sił nadprzyrodzonych—nie było tylko tej poszukiwanej „żywej wody”, usuwającej bezład, nadającej prężność, zmywającej brud z organizmu gospodarczego.

Nie mogło być inaczej skoro nie było płaszczyzny stycznej między polityką gospodarczą a programem gospodarczym i skoro plan gospodarczy raz nagięty był do polityki, raz do programu.

W treści, czasie i przestrzeni polityka jest rzeczą trwalszą niż program. Jeżeli kierunek polityki ulega zmianie — nie może ostać się stary program, natomiast często warunki zmuszają do modyfikacji programu, jakkolwiek polityka nadal zachowuje swój kierunek; wreszcie program, a zwłaszcza plan, nie może być we wszystkich przejawach jednolity na całej przestrzeni wobec nieraz bardzo znacznych różnic regionalnych. Program przeto musi być w zasadzie elastyczny.

Myśmy podchodzili do sprawy nie z tej, jak należało, strony. Wznosiliśmy trwały program na gruncie ruchomym. Program rozlał się lub powstawały na nim rysy.

Skoro program siłą rzeczy musi być pochodną polityki, nie można opanerać go na odwranych, abstrakcyjnych założeniach lub przesłankach. Mówię o fałszykatakach „żywej wody”. Z drugiej strony program może być bardzo dobry, ale nigdy nie da pożądanego rezultatu, jeżeli wytyczne polityki mieszczą się na innej płaszczyźnie nie mającej styczności z płaszczyzną programu. Jeżeli polityka zdąży do ograniczenia prawa rozporządzalności własnością—cóż zdziała najlepiej do potrzeb gospodarczych zastosowany program, i czy może on, naprzykład, przyczynić się do podniesienia stanu rolnictwa, jeżeli polityka osnuta na reglamentacji wwozu —wywozu prowadzi do obniżenia cen na produkty rolnicze.

Nie brakło nam dobrych zamiarów i dobrych programów. Brakło nam jednak dobrych wyników—a jest to skutkiem tej nad wyraz ważnej okoliczności, że nie było stycznej między programem a polityką gospodarczą. Bo polityka pozostawała poza nawiasem ingerencji zainteresowanych sfer gospodarczych. Bo nadal zachowywały moc obowiązującą ustawy podważające przawodność i uniemożliwiające normalizację stosunków gospodarczych. Bo każdy niemal rezydent reprezentował odrębny kierunek polityki i przypadkowa większość głosów w radzie ministrów decydowała o wcieleniu w życie pierwszorzędnej wagi postanowień. Innymi słowy: próbowano neutralizować programem gospodarczym ujemny wpływ agospodarczych ustaw, z drugiej natomiast strony zaniedbano skonkretyzowania wytycznych państwowej polityki gospodarczej, dając przez to wolną rękę działaniom i inicjatywy eksperymentatorstwu.

Eksperymentów była moc. Ograniczenie przemiatu żyta, cła prohibicyjnego na wywóz makuchów, zakazy wywozu poszczególnych ziemio-plodów i cointyech zakazów i t. d. i t. d.

Zbległa się z tym manja inwestycyj po uzyskaniu amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej. Polska stanęła pod znakiem inwestycji. Nie było pieniędzy na czarny chleb. B. premier Bartel myślał w bufetach dworcowych, by bronić Boże gdziekolwiek

władztwem a współpracę ze sferami gospodarczymi, tak wyraźnie zaakcentował swoje tendencje? I na to znajduje tylko jedną odpowiedź—bo wierzę w szczerą etatystów: program gospodarczy zawiódł, nie dał tych wyników, jakie były przewidywane. Nie dał, bo wiatr agospodarczych ustaw wyłuszczył z kłosów ziarno, etatysty zaś przyszli do wniosku, że skoro inicjatywa prywatna przy dobrym programie zawodzi, powinna nastąpić ingerencja Państwa, ster łodzi gospodarczej powinni ująć w swe ręce urzędnicy.

Nieraz zadawałem sobie pytanie: skąd się wziął kierunek etatyczny do obecnej, jaka jest jego geneza, dla czego etatyzm, a później „neoetatyzm”, właśnie po przewrocie majowym, oznaczającym rozbrat z sejmom-

Połączenie marjawitów z Cerkwią Eleuterjusza Kowieńskiego

Senator Bohdanowicz zabiega o legalizację sekty

W ostatnich dniach czerwca roku bieżącego zawiązała do Wilna liczna grupa marjawitów i marjawitów z biskupem Prochniewskim na czele. Podczas swego pobytu w Wilnie sekiarze prowadzili ożywione pertraktacje z przedstawicielami tutejszej „starej cerkwi” nieuznającej autokatechizacji „starej cerkwi” w Polsce. Jak wiadomo „stara cerkiew” uważa za swego zwierzchnika przebywającego w Kownie biskupa Eleuterjusza który z kolei pozostaje w ścisłym kontakcie z Moskwą.

Tematem pertraktacji było jak już donosiłmy połączenie obu „kościół”: marjawickiego i starej cerkwi.

Na przeszkodzie do urzeczywistnienia tego planu stanęła nielegalność „starej cerkwi” jako sekty religijnej która nie była zarejestrowana i tem samem nie korzystała z żadnych praw.

Ta okoliczność spowodowała że pertraktacje narazie przerwano bez omówienia innych spornych kwestji do czasu unormowania strony prawnej sekty t. j. uzyskania od władz legalizacji „wyznania”.

Jak dowiadujemy się potrzebne starania w tym kierunku zostały już poczynione i złożono odnośnym władzom państwowym wymagane dokumenty. Występujący jako pełnomocnik seki sen. Bohdanowicz w podaniu o zarejestrowanie powołuje się na ukaz carski z roku 1906 normujący sprawę sekt. (b)

Święto 6 p. p. legionów

Dnia 28 b. m. przypada święto 6 p. p. leg. Z tej okazji na ręce d-icy pułku wpłynęły następujące depesze:

Dowódca 6 pułku piechoty Legionów Wilno. Warszawa Szlab Główny.

Okrytym wiekopomną sławą Legionistów 6 pułku piechoty drogim towarzyszym najpierwszych poczynań i najcięższych bojów odrodzonej Ojczyzny się w dniu święta najlepsze z głębi serca płynące życzenia. Pomnąc na krzyżi Virtuti Militari zdobiący waszą chorągiew, na pamięć poległych towarzyszy broni pozostawicie i nadal niezłomni na straży hasła dla których walczyliście.

Minister Spraw Wojskowych Józef Piłsudski Marszałek Polski L. dz. 12922/29. G. M. I. Warszawa 26/7—1929 r

Jako żołnierz i były dowódca waszego pułku nie mogę innego jak tylko bardzo serdeczne życzenia wysłać pułkowi, Oficerom i szeregowym.

Zycząc Panom i szeregowym abyście w ciągłej pracy nad sobą nieustannie tworzyli typ najlepszego oficera i szeregowego Armji pielegnując i rozwijając tradycje bojowe pułku.

Popowicz generał Dowódca O. K. VI.

Przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia w dniu Święta Pułkowego, w którym nie mogę brać czynnego udziału, bo w tym czasie jestem w Bydgoszczy.

Niech ta sama dzielność i sprawność, to samo bohaterstwo i męstwo, które cechowały Wasz sławny Pułk w czasie wojny od roku 1915 do 1917 wzięcie, nie opuszcza Waszych szeregów! Niech będzie bodźcem do szlachetnych wysiłków w czasie służby pokojowej, celem nabrania sił do obrony największych skarbów Narodu i Państwa.

Bóg z Wami! z oddaniem Władysław Bandurski Biskup.

KRONIKA

NIEDZIELA
28 Dnia
Innocentego
jutro
Marty P.

Wschód s. g. 3 m. 21
Zacht. s. o g. 19 m. 29

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U.S.B. z dnia 27 - VII. 1929 r

Ciepłota średnia w m.

762

Temperatura średnia

+ 16,0°C

Opad za dobę w mm.

—

Wiatr przeważający

Cisza.

Uwagi: pół pochmurno.

Minimum za dobę -1- 0,9°C.

Maximum na dobę -1- 20,0°C.

Tendencja barometryczna: s p a d e k ciśnienia.

URZĘDOWA

Audjencje u p. wicewojewody. P. wicewojewoda Kiriłki odbył w dniu 26 b. m. konferencje z p. p. posłami: St. Mackiewiczem i dr. Brokowskiem oraz z Prezesem Dyrekcji poczt i telegrafów p. Zółtowskiem, nadto przyjął dowódcę brygady „Grodno” K.O.P. p. pułk. Bołtućca.

W dniu wczorajszym p. wicewojewoda przyjął p. m. majorów Feliksa Kurmatowskiego, Władysława Błażewskiego i Władysława Brzozowskiego, którzy odbyli praktykę administracyjną w naszym województwie.

Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że instytucje ubiegające się o zezwolenie na kwestję uliczną przy złożeniu podania do Starostwa Grodzkiego winny podać krótkie sprawozdanie z działalności instytucji, poparte danymi cyfrowymi, oraz umotywowane potrzeby dokonania zbiórki ulicznej.

Przypomina się jednocześnie, że kwesty nie mogą być organizowane i przeprowadzane przez platnych przedsiębiorców i przy pomocy platnych kwaterzysty. Kwaterzycy winni posiadać wyraźne oznaki pozwalające skontrolować na jaki cel zbiórka jest dokonywana i przy kwestowaniu wyraźnie oświadczać ofiarodawcom na co dokonywana jest zbiórka.

Po ukończeniu kwesty należy powiadomić Starostwo Grodzkie o miejscu i godzinie dokładnego obliczenia wyników kwesty i po obliczeniu zebranych pieniędzy złożyć do Starostwa Grodzkiego dokładne sprawozdanie z wyników kwesty z szczegółowym uwidocznieniem kosztów organizacji kwesty i czystego dochodu.

Konferencja w sprawie budowy schroniska w Trokach. Pod przewodnictwem p. wicewojewody wileńskiego Kiriłki odbyła się organizacyjnie posiedzenie komitetu budowy schroniska w Trokach. W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele zarządu Ligi Morskiej i Rzeźniczej dowódca 22 baonu K.O.P. mjr. Urban, mjr. Fiełdorf z ra-

mienia Wojew. Komitetu W. F. i P.W. i inż. Wojciechowski z Dyrekcji robót publicznych. Na posiedzeniu tem ukonstytuował się zarząd, w którego skład weszli: wicewojewoda St. Kiriłki jako przewodniczący, Wiktor Czarnowski — jako wiceprezes, Władysław Szumański — skarbnik i mjr. Fiełdorf jako sekretarz. Omówiono sprawę niezwłocznego przystąpienia do budowy schroniska na gruncie ofiarowanym już na ten cel przez Magistrat trocki. Komitet rozporządza już funduszem 23. tys. zł. na budowę. Po dyskusji komitet postanowił przystąpić natychmiast do prac około budowy schroniska. W tym celu przydzielił członkom komitetu opiekę nad poszczególnymi oddziałami budowy.

Przy okazji podkreślić należy wysoce obywatelskie stanowisko p. inż. Wojciechowskiego, który podjął się zupełnie bezinteresownie opracowania planów i kosztorysów oraz prowadzenia robót.

(o) Przeciwni niesłusznym karom administracyjnym. P. wojewoda wileński do którego wpływało mnóstwo skarg na nieprawidlowy wymiar kar administracyjnych, wystosował do starostów, brasławskiego, oszmiańskiego, postawskiego, mołodeczńskiego, święciańskiego, wilejskiego i wileńskiego trockiego pismo z przypomnieniem ośrodkowego nakładania na ludność kar za przekroczenia administracyjne. W tem piśmie zaznaczono też, że przy najbliższych inspekcjach zwroceno będzie szczególna uwaga na wykonanie tego rozporządzenia.

(o) Terminy załatwiania spraw w urzędach. Min. spr. wewnętrznych przypomniało podległym sobie urzędom, że załatwianie spraw, wpływających ze strony petentów do tych urzędów, winno odbywać się w terminach, ustalonych zgodnie z przepisami rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym. Terminy te ulec mogą przedłużeniu tylko w wypadku, kiedy zachodzi potrzeba porozumienia się danego urzędu z innymi urzędami państwowymi.

(o) Pospiech w załatwianiu interesantów w urzędach. Ministrowie spr. wewn. okólnikiem swoim nadesłanym ostatnio przypomniało urzędom państwowym, że załatwianie spraw wpływających do urzędów ze strony interesantów nie może trwać dłużej niż trzy miesiące.

Wyjątek stanowią sprawy, w których urzędy te zmuszone są porozumieć się z innymi znajdującymi się w innych miejscowościach.

MIEJSKA

(o) Badnie cenników hotelowych. Na mocy nowej ustawy przemysłowej, wydział przemysłowy magistratu przystąpił w najbliższym czasie do badania cenników wszystkich hoteli w Wilnie.

(o) Betoniarstwa miejska. Budowa betoniarń miejskiej przy ul. Raduńskiej szybko postępuje i naprzód i będzie zakończona w połowie sierpnia. Uruchomienie betoniarń nastąpi prawdopodobnie za 3 tygodnie.



Marjan Cywiński

Kawaler Krzyża Zasługi, Delegat Sejmiku Święciańskiego, do Wileńskiej Rady Wojewódzkiej, b. Starosta Święciański, członek Sejmiku i Wydziału Powiatowego, członek Sejmowej Komisji Rolnej, członek Zarządu Święciańskiego Powiatowego Związku Kólek i Organizacji Rolniczych.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w majątku Szwinie dnia 26 lipca 1929 r. w Święcianach.

O czym zawiadania Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego.

W dniu 26 lipca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w swym rodzinnym majątku Szwinia, pow. święciańskiego

Marjan Cywiński

Członek Wileńskiej Rady Wojewódzkiej i zasłużony działacz na polu społecznym i samorządowym.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 lipca r. b. na cmentarzu w Święcianach O powyższym zawiadania w imieniu własnym oraz członków Rady Wojewódzkiej

Przewodniczący Rady Wojewódzkiej
Wł. Raczkiewicz, wojewoda

W dniu 22 lipca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie

Książd Antoni CZERNIAWSKI

długoletni członek Wileńskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) i b. członek Komisji Rozjemczej tegoż Koła.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jana w Wilnie w poniedziałek 29 bm. o godzinie 10 ej, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O powyższym zawiadania

Zarząd Wileńskiego Koła
T.N.S.W.

Nie będzie rozwiązania Rady Miejskiej

W numerze „Expressu Wileńskiego” z dnia 27 lipca r. b. ukazała się wzmianka o rzekomo krytycznym ustosunkowaniu się Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do gospodarki samorządu wileńskiego i o mającym rzekomo z tego powodu nastąpić wkrótce rozwiązaniu Rady Miejskiej m. Wilna, przyczem został wymieniony z nazwiska rzekomy kandydat na stanowisko komisarza rządowego m. Wilna. Wzmianka powyższa została zaopartzona powołaniem się na rzekomą opinię czynników miarodajnych.

W związku z powyższym zostaliśmy upoważnieni do oficjalnego stwierdzenia, że przytoczona powyżej wzmianka w „Expresie Wileńskim” miją się całkowicie z prawdą.

Przygotowania do dorecznej pielgrzymki żydów na cmentarz w Łyngmianach

Wszyscy pamiętamy jeszcze wypadki na granicy polsko-litewskiej w Łyngmianach, jakie rozegrały się w r. ub. Ludność żydowska przybyła aby zobaczyć się na cmentarzu ze swoimi krewnymi odejechała z ničem, gdyż władze litewskie nie przepuściły nikogo, mimo, że władze polskie nie czyniły nikomu trudności. Obecnie rabin Nowoświęciański p. Kamchaj upoważniony został do rejestrowania tych wszystkich, którzy w święto zburlenia Jerolimy zechcą przyjechać na „cmentarz do Łyng-

mian. Wszyscy zarejestrowani zostaną przepuszczeni przez granicę. Jakoby według informacji otrzymanych z Kowna premier Woldemars miał oświadczyć, że w roku ubiegłym zaszło nieporozumienie. Rząd litewski ceni tradycje religijne wszystkich swych mieszkańców. Wnioskować można by z tego, że w roku obecnym straż graniczna nie będzie robić wstrętów żydom podążającym na cmentarz w Łyngmianach. Czy jednak to będzie—wątpliwe.

Bernardyńskim zapowiada szereg cennych utworów wybitnych kompozytorów przeważnie polskich.

W koncercie biorą udział chorei miejscowe „Echo”, „Lutnia” i „Drukarzy” i zespołowe męskie. Kierowniczym poszczególnych chórów: prof. W. Kainowski, prof. J. Lesiński i W. Mołodecki dokładają starań aby koncert dzisiejszy, stał na wysokim poziomie artystycznym.

Przy fortepianie Z. Wajnberg. Wjeżdż do ogrodu 50 gr. początek o godz. 7 wiecz. (19).

CO GRAJĄ W KINACH?

Helios — Zony szalone.
Kino Kol. „Ognisko” — Dziewczyna hańby Lux — Burza, w roli głównej John Barrymore.
Kino Miejskie — Rozpętane żywioły.
Polonia — Za naszą i waszą wolność.
Piccadilly — Tajemnica przystanku tramwajowego.
Światowid — Szczapa na carskim balu.
Wanda — Burza.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Ujawnienie przemytu. Czujność władz bezpieczeństwa na pograniczu i w miastach będących centrami afer przemytniczych wzrosła ostatnio znacznie. Wywołane to zostało ujawnieniem ogromnej afery przemytniczej w Suwałkach, w której brał udział liczni przedstawiciele sfer urzędniczych i społecznych.
Przed kilku dniami dokonano w Suwałkach rewizji u Kaca Meiera, gdzie znaleziono czterdzieści paczek towaru przemysłowego z Niemiec jak to: pończoch, bielizny, kałaszy i t. p.
Towar ten, jak ustalono w trakcie dochodzenia przeznaczony był dla kupców z Białegostoku: Beniamina i Judela Boruchiewiczów oraz Samuela Paszka.
— (c) Zaginięta. Do policji wpłynęło zameldowanie Konstantego Jachowicza (Lipowa 32) o zaginięciu jego córki 16-letniej Anny. Poszukiwania za zaginioną zarządcono.
— (c) Do wypadku na Garbarskiej. Okazuje się, że robotnikiem, który spadł z

Na srebrnym ekranie

„Żony szalone“ w Heljosie.

Rzecz dzieje się na Korsyce w domu jakiegoś arystokraty.

Piękny stary zamek na tle pięknego swoistego korsykańskiego krajobrazu. Piękna pani na tle pięknego zamku. Kochający ją pan na tle pięknego krajobrazu.

Pani nudzi się na Korsyce, chce trafić w wir wielkomiejski. Pan pracuje prowadząc swe wielkie interesy.

Pan panią bardzo kocha, a pani... — jak powiedziałem — nudzi się.

I między tych dwoje ludzi, „trafia ten trzeci“. Dalszego ciągu tśwto się domyśleć. Pani ucieka z „tym trzecim“, ucieka w obrzydliwych okolicznościach.

I dalsza akcja wykazuje już tylko bezduszną panję i zbrodniczość jej przyjaciela, który nie waha się w chwili rozdrażnienia skrytobójczo pozabawić ją życia.

Nasamiar nieszczęść, które jak z rogu odfotoczą, syją się na głowę nieszczęśliwego męża, zostaje on oskarżony o zabójstwo.

Pełne napięcia sceny z sali sądowej zakończają treść filmu.

W ubiegłym roku oglądałem w „Polonii“ film „Ojciec“. Obraz „Żony szalone“ bardzo mi ten film przypomina, jeśli chodzi o jego intencje zasadnicze t. j. przedstawienie stosunków w nowoczesnej rodzinie, gdy żona zbyt wiele myśli i czasu rozrywkom i wesołości poświęca.

Zarówno „Ojciec“ jak i „Żony szalone“ uznają można za obrazy czołowe w rodzaju „Krucjata“, przeciw złym zdomom, stanowiące. W tym względzie są one bardzo antyemitnistyczne.

Wprawdzie obok złych kobiet, występują w nich także i dobre, szlachetne kobiety, ale wypełniają one swymi osobami zaledwie fragment obrazów i stąd tamte na pierwszy plan się wysuwają.

„Żony szalone“ warte są obejrzenia.

Muzyka w „Heljosie“ poprawia się.

Omega.

DYPLOM INŻYNIERA

Szkola inżynierów cywilnych znajdująca się pod protektoratem rządu francuskiego.

Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny, automobilowy, architektoniczny, żelazo-betonowy, budowy miejskie i roboty publiczne, drogi żelazne, topograficzny, chemiczny, metalurgiczny, górniczy, konstrukcje mechaniczne, konstrukcje morskie.

Osoby pracujące w danych zawodach, mogą być zwolnione z oddzielnych przedmiotów i bez zbytecznej straty czasu i środków, mogą przystąpić do zaocznego egzaminu w języku polskim, lub rosyjskim.

Egzaminy odbywają się w głównych miastach wszystkich krajów i polegają dla osób zwolnionych z matematyki na opracowaniu projektu i zadania z danej specjalności.

Informacji udziela bezpłatnie Institut du Genie Civil 108 Visme Champs-Élysées Paris (18-c).

PRZETARG

na dostawę materiałów potrzebnych do budowy parkanu żelazo-betonowego, loco wzięcie na „Lukiszkach“ w Wilnie:

- 1) od 150—200 beczek cementu portland po 180 kg. beczka;
- 2) od 150—200 mtr.3 żwiru;
- 3) od 50—100 mtr.3 kamienia pognego do fundamentu;
- 4) od 40—50 mtr.3 desek sosnowych pięć ćwierćcwiłek;
- 5) 200 szt. ramsztuków (kantówek) 3x3 grube i 6 i pół długie;
- 6) 1.000 kg. żelaza grubości 3, 4, 5 i 6 mm.
- 7) 15 skrzyń (po 16 kg. skrz.) gwoździ 3, 4, i 5 cal.
- 8) 200 kg. drutu kolczastego.

Oferty zapieczone w napisem: „Przetarg na dostawę materiałów do parkanu żelazo-betonowego“ wnieść należy do dnia 6 sierpnia 1929 roku do Zarządu więzienia w Wilnie na „Lukiszkach“, gdzie nastąpi otwarcie takowych w tymże dniu o godz. 12-ej. Zarząd Wzienia zastrzega sobie prawo wyboru ofert.

993—VI—2

Zarząd Wzienia w Wilnie na „Lukiszkach“.



PUDER DJACHYLOWY „MOTOR“ PRZECIW ODPARZENIOM

Stale dochody

Najwyższe prowizje otrzymują panowie zaprowadzeni u klienteli prywatnej

Dobra egzystencja

dla urzędników kontrolerów.

Najlepsza możliwość zarobkowania

Nowo zaprowadzony dział. Ograniczona ilość miejsc. Zgłaszaj się natychmiast pod „FIXUM“

Miejski Kineematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 25 do 28 lipca 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„Rozpętane Żywioty“

Dramat w 10 aktach. Podług powieści Harolda Bella „Zwycięstwo Barbary Vorth“. Reżyserował: Henry King. W rolach głównych: Vilma Banky i Ronald Colman. Nad program: „ZACHÓD SŁONCA“ Farsa w 2 aktach. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seans. od g. 4-ej. Następny program: „NIE ZWYCIĘŻONA FLOTA“.

KINO-TEATR „HELIOS“

DZIŚ! Sensacja doby obecnej. Fascynujący film na czasie.

ŻONY SZALONE

Wielki dramat obyczajowy, malujący piękno nowoczesnego małżeństwa. Rekordowa obsada: uroczą SUZY VERNON jako najpiękniejszą kochankę, posagową OLAF FJORD jako „Ten Trzeci“, demoniczną RUTH WEYER jako współż. żona i H. EDWARDS — zdradzony mąż. Nadzwyczajne momenty sensacyjno-erocyjne Wspaniałą wystawą. Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.

Kino-Teatr „Światowid“ ul. Mickiewicza 9.

Dzisiaj największy szlagier świata! „Szczapa na carskim balu“ w 10 akt. osnuty na tle popularnej powieści Haseke „Największa parada świata“ ilustrująca tragicomiczne przygody ordynansa Szczapy na wojnie światowej 1914—1920 r.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA autobus firmy (BROKWAY) WILNO — ŚWIECIANY przez Niemcezn — Podbrodzie Odjazd z Wilna (Plac Orzeszkowej) g. 16.30. Przyjazd do Wilna g. 9.25.

RADJO

Niedziela, dnia 28 lipca 1929 r.

10.10 — Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.45—11.55: Komunikaty P. W. K. 11.56—12.10: Sygnał czasu z Warsz. i hejnał, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—13.00: Gramofon. 16.00—16.20: Transm. z Warsz. Pogadanka dla gospodyń wiejskich — wyg. Maria Karczevska. 16.20—16.40: Transm. z Warsz. Odczyt p. t. „Co to są pokazy inwentarza i jak je organizować“ — wyg. p. Edward Barrd. 16.40—17.00: Transm. z Warsz. Odczyt p. t. „Dobre ziarno siewne“ wyg. dr. Edward Kostecki. 17.00—18.35: Transm. z Warsz. Koncert popularny. Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Al. Junowicza. 18.35—19.00: Transm. z Warsz. Odczyt p. t. „Jak ludy pierwotne zdobyły swoje ciało“ — wyg. prof. Stan. Poniatowski. 19.00—19.25: Mała skrzyneczka „Listy dla dzieci“ — omówi ciocia Hala. 19.25—19.50: Kukułka wileńska. 19.50—20.05: Program na dzień następny, sygnał czasu z Warsz. i komunikaty. 20.05—20.30: Transm. z Warsz. „Zabawy Warszawskie“ — transm. z Warsz. „Luna-Parku“ wpleciona w skecz T. Stacha. 20.30—22.00: Transm. z Warsz. Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharm. Warsz. i solistów. 22.00—22.45: Transm. z Warsz. Komunikaty: P.A.T. i inne. 22.45—23.45: Transm. z Warsz. Muzyka taneczna z Oazy.

Poniedziałek, dn. 29 lipca 1929 r.

11.56—12.05: Sygnał czasu z Warsz. i hejnał. 12.03—12.50: Gramofon. 12.50—13.00: Więści z P. W. K. w Poznaniu. 13.00: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.55—17.15: Program dzienny, repertuar i chwilka literacka. 17.15—17.25: Komunikat L.O.P. P. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Warunki opowania terenów Wileńszczyzny przez administrację państwową, samorządy i organizacje społeczne“ — wyg. Wiktor Komorowski. 17.50—18.00: Komunikaty P.W.K. w Poznaniu. 18.00—19.00: Transm. z Warsz. Muzyka lekka z Gastronomji. 19.00—19.50: Audycja recytacyjna w wyk. Zbigniewa Smitowskiego. 19.50—20.00: Program na dzień następny i sygnał czasu z Warsz. 20.00—20.25: „Julian Fałat“ (po zgonie wielkiego artysty), wyg. Stanisław Matusiak. 20.30—22.00: Transm. z Warsz. Koncert solistów. 22.00—22.45: Transm. z Warsz. Komunikaty P.A.T. i inne. 22.45—23.45: Muzyka taneczna z Krakowa.

NIE DECYDUJECIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIEM wielkiego wyboru

Aparatów Fotograficznych

Busch

Zeiss Ikon

W SKŁADZIE FABRYCZNYM przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych

„OPTYK RUBIN“

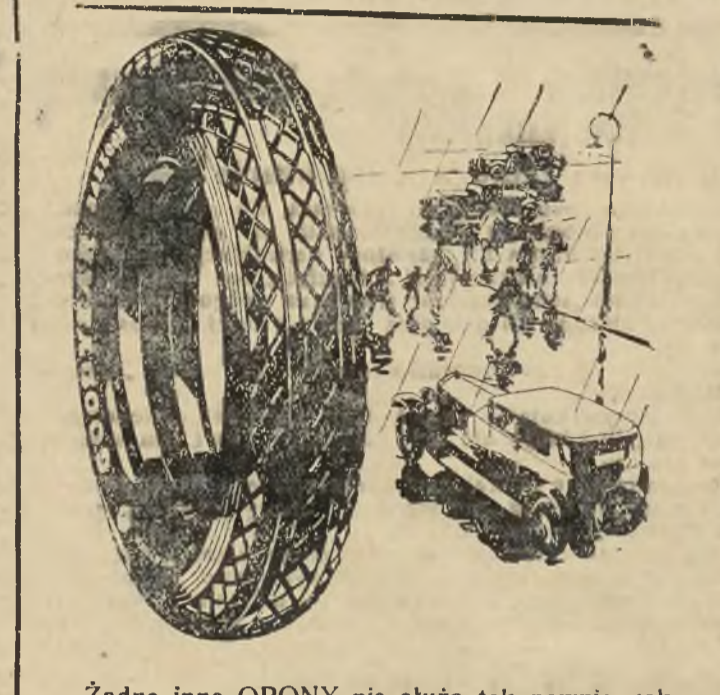
WILNO, Najstarsza firma w kraju egzyst. od r. 1840 ul. DOMINIKAŃSKA 17. tel. 10-58.

Firma egz. od 1874 r. Skład Fortepjanów, Pianin i Fisharmonji

K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości

SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.



Żadne inne OPONY nie służą tak pewnie, jak

OPONY GOOD YEAR

Jakość tych opon, dostosowanych do użycia w najtrudniejszych warunkach, użyczona im została przez specjalnie elastyczną i niezwykle trwałą tkaninę z materiału „SUPERTWIST“. Opony te posiadają wyjątkową siłę pociagową dzięki protektorowi o znanym profilu „All Weather“, zezwalającemu na pełną szybkość przy bezwzględnej bezpieczeństwie.

Jeżeli was interesuje ekonomiczna w użyciu opona

Stosujcie OPONY GOOD YEAR

Przedstawiciel J. WŁODAWSKI, Wilno. Ul. Wielka 29. tel. 631.

PIJĄCY WODĘ VICHY ZADAJCIE ZAWSZE

VICHY CÉLESTINS

z marką Vichy-Etat

woda bezwzględnie naturalna

czarpana w Vichy pod kontrolą Rządu Francuskiego

WYSTRZEGAJCIE SIĘ wód przygotowanych sztucznie mianujących się nieprawie VICHY

Podajemy do wiadomości p. p. inżynierów, architektów, przedsiębiorstw budowlanych i właścicieli domów iż posiadamy ODPADKI WŁOSKIEGO MARMURU BIAŁEGO niezbedne do wykonania schodów marmurowych i do mozaikowych robót

Również przyjmujemy obstalunki na dostawę różnego rodzaju granitu, marmuru, marmurowych posao, masywnych marmurowych schodów, oraz marmurowych posadzek do podłóg.

Przedstawiciel H. GOLDBERG Leipzig.

Z zamówieniami zwrócić się: J. MINSTER ul. Teatralna 4-10 M. UZJASZZON ul. Nowogrodzka 6-2.

Do wynajęcia Sprzedam

od 1 sierpnia pokój umeblowany z wygodami. Objazdowa 6-7. tania TAKSOWKĘ „Ford“, Dzielnia 15-1.

Mieszkanie 6 pokojowe, nadające się na biuro do wynajęcia przy ul. Mickiewicza Nr 7. Do wzięcia się u dozorcy.

Kawaler poszukuje 1—2 komfort. umeblow. pokoi ze skórne, i syfilis. Przewlekłe choroby. Pożądane niekierujące. weście Orlęty sub „ZKS“. Biuro Reklamowe, Garbarska 1, tel. 82.

Dr. G. WOLFSCH wenerologiczne, inoocypiove i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067.

LETHISKA

LEKARZE

DOKTOR A. GIBBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

DOKTOR A. Blumowicz choroby weneryczne, syfilis, Przewlekłe choroby. Pożądane niekierujące. weście Orlęty sub „ZKS“. Biuro Reklamowe, Garbarska 1, tel. 82.

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz. Elektroterapija (ciastermja).

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYZYKNE, NARZĄDOW MOCZOWY, od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

LEKARZE

DOKTOR A. GYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Elektroterapija, słońce górskie, dietetyka. Soliux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9. 215—8 W.Z.P. 43.

LEKARZE

DOKTOR MEDYCYNY A. GYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Elektroterapija, słońce górskie, dietetyka. Soliux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9. 215—8 W.Z.P. 43.

LEKARZE

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Płombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, ufer poszukujący posao, rękodnikom i uczącym zgodzi się na wyjazd. się zniżka. Oliarna 4 Adres: Krzywe-Koło m. 5. Przyjmuje: od Nr 6-a m. 2, W. G. 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr 3

LEKARZE

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Płombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, ufer poszukujący posao, rękodnikom i uczącym zgodzi się na wyjazd. się zniżka. Oliarna 4 Adres: Krzywe-Koło m. 5. Przyjmuje: od Nr 6-a m. 2, W. G. 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr 3

LEKARZE

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Płombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, ufer poszukujący posao, rękodnikom i uczącym zgodzi się na wyjazd. się zniżka. Oliarna 4 Adres: Krzywe-Koło m. 5. Przyjmuje: od Nr 6-a m. 2, W. G. 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr 3

LEKARZE

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Płombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, ufer poszukujący posao, rękodnikom i uczącym zgodzi się na wyjazd. się zniżka. Oliarna 4 Adres: Krzywe-Koło m. 5. Przyjmuje: od Nr 6-a m. 2, W. G. 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr 3

LEKARZE

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Płombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, ufer poszukujący posao, rękodnikom i uczącym zgodzi się na wyjazd. się zniżka. Oliarna 4 Adres: Krzywe-Koło m. 5. Przyjmuje: od Nr 6-a m. 2, W. G. 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr 3

ROMUNT

Na uszonym szlaku Powieść

Książę zastał Gripariego na kanapie, w swoim pokoju, pogrążonego w sen głęboki. Przebudzony, w okamgnieniu odzyskał przytomność i świeżość umysłu. Wspólnicy, niezwłocznie po przewrżnięciu, przystąpili do wymiany zdań, o wartości majątku, który nabyć zamierzali. Poglądy nie były zgodne, wnioski Gripariego nie trafiły księcia do przekonania, las który Gripari na swoją korzyść wybrać zamierzał, przedstawiał większą wartość, niż ziemia z zabudowaniami gospodarczymi.

Władanie majątkiem bez lasu, zdawało się księciu pozbawionem uroku. Rozmowa trwała długo, targi były uporczywe, ponieważ bez przedmiotowe, bo żadna strona majątku dokładnie nie znała. — Należało się zwrócić do rzeczoznawcy, — takim był Łoknicki, sam właściciel majątku i dobry gospodarz, w dodatku leśniczy z zawodu, znający doskonale całe Polecie. Rzeczoznawca, wezwany telefonicznie, niebawem się zjawił. Po wysłuchaniu sprawy, poparł zdanie księcia, iż część lasu, przy równym podziale winna zostać przy majątku. Jaka część trzecia czy czwarta? Tego

by określić nie umiał, bez dokładnego zbadania sprawy na miejscu. Postanowiono mu ją polecić. Gripari zaproponował jako wynagrodzenie trzy tysiące rubli.

— Dobrze — odrzekł Łoknicki — tylko sprzedam, że moje badanie będzie bardzo niedokładne, części będą nierówne, albo pan, albo książę na tem wygra.

Książę się zmarszczył. — Takiego ujęcia sprawy — rzekł — nie rozumiem. Zadanie którego się człowiek sumienny podejmuje, musi być wykonane dokładnie.

— Jaka zapłata — taka robota — mruknął Łoknicki chmurnie.

— A więc oto chodzi, — zawołał książę żywo — jakie więc są pańskie warunki?

— Szesć tysięcy rubli, jeśli ocena ma być ścisła.

Książę z otówkiem pochylił się nad papierami i ją rachował.

— Adamie Witoldowiczu — wołał Gripari — to cena horrendalna. nawet na obecne czasy, przy upadku wartości rubla!

— Mogę ją i taniej wykonać. Jaka zapłata — taka będzie robota.

— Niema co się spierać, — przerwał książę, szesć tysięcy to cena wysoka, ale możliwa. Płacimy ją, byle robota została wykonana dokładnie.

Wesoły uśmiech ożywił przelotnie twarz Gripariego, musiała mu błysnąć myśl nowa — dobra. — Zgoda rzekł — sprawa skończona.

Książę znowu schylił się nad papierami i rachował dalej, u drzwi rozległo się dyskretne pukanie.

Po chwili, wsunął się do pokoju Pogłoski, cichym, elastycznym krokiem. Błogi uśmiech igrał mu na twarzy, choć zdawał się niebardzo pewny siebie.

— Moje uszanowanie panu marszałkowi — rzekł, składając ukłon głębszy, — najniższe uszanowanie księciu panu...

Książę podniósł głowę. — Co, zawołał gniewnie, ten bezczelnik Pogłoski, śmie mi oczami świecić?

— Ja tylko uszanowania... i o zdrowie zapytać chciałem, przecie oczyściłem się z wszelkiej winy przed księciem.

— Całej wody Jordanu nie starczyłoby na to, by takiego nieponia z wszelkiej winy obmyć — brzmiała odpowiedź. — Precz, precz! Gdzie moja nahałka?

Książę zerwał się z krzesła. Pogłoski, cofając się w stez, znikł w okamgnieniu za drzwiami... — Moje uszanowanie — wołał zmykając.

Gripari ubawiony sceną śmiał się do rozpułku.

— Ot, muszę księciu podziękować odczuwał się Łoknicki — znalazł się choć jeden człowiek, który traktuje naturalnego plotkacza tak, jak on na to zasługuje.

Gdyby go częściej spotykało podobne przyjęcie, nauczył by się predko rozum.

— To jednak odwaga, pokazywać mi się na oczy, po poczęstunku, jakiego odemnie doznał.

— Czasem głupota, dodaje odwagi. Zresztą on wiecznie nowin spragniony jak pijak wódki — to u niego natóg. On i pod żmije, po jako sięgnąć gotów do samego piekła pójsz po nowiny.

— Książę dobrze zrobił — ował się Gripari — że go w swoim czasie za obnowę ukarał — to była dobra dla niego nauka. Po za tem, ja go tak bardzo nie potępiam, on swojemu nowinami i anegdotami bawi całe miateczko.

— Dla głupich ludzi, dobra głupia zabawa, — mruknął Łoknicki.

— Niech mu tam moje baty służą na zdrowie, lub niech go piorun trzaśnie. Wracajmy do roboty — powiedział książę.

— Słusznie — powiedział Gripari, bo najważniejsza sprawa jeszcze nie załatwiona: kwestja kredytów na kupno majątku. — Gotąbku mój. — Ada-

mie Witoldowiczu, wy nam w tem pomóż muscie.

Łoknicki zrobił wielkie oczy — Książę — rzekł — pewno kredyt znajdziesz, szczególnie, jako plenipotent księżnej.

— Ja sam to załatwię, o rady i pomocy nie proszę — przerwał Giniwł porywczo.

— Ale pański kredyt Tertij Mikołajewiczu w Morocznie wyczerpany.

— Jak to? — obrużył się zagadnięty — ja nie posiadam kredytu?

— Posiadasz pan i to bardzo znaczny, ale wszystko na świecie ma swoje granice. Nawet pański kredyt — Niema przykrejszego w interesach człowieka od Adama Witoldowicza, on ci pomoże, lecz nim pomocy udzieli, musi klientowi dopieć, dokuńczyć, choćby był, jak ja, najlepszym jego przyjaciąle.

— Niestety to prawda: kto za kredytem goni, od tego kredytu ucieka, a szuka tego, kto od niego stroni.

Adamie Witoldowiczu — rzekł Gripari stanowczo — nie czas teraz na obstrukię i wielkopostne kania. Jeśli mi chcecie dokuczyć, ulżyjcie sercu swemu przy innej sposobności. Teraz trzeba rozważyć, ile pieniędzy i od kogo dostać można.

Rozmowa się ożywiła, Pokój księcia, jakby się zmieniał w przedsiónek

gieldy. Mówiono predko, gestykulowano, podnoszono głos bez żadnej potrzeby. Szczególnie Gripari zadziwiał żywością ruchów, niespodziewanych, przy jego oci ężalej postaci. Nawziska Goldgrubów, Gittmanów, Pestmanów powtarzano, jak imiona Świętych Pańskich w litanii. Nareszcie sytuacja się wyjaśniła. Tylko niękla cząstka potrzebnej sumy nie znalazła się szesce pokrycia. Gripari osunął się ciężko na kanapę, pot perlisty wystąpił mu na czoło. W dziwnym sprzecznosci do hałasu i ożywienia, jakie wrzało przed chwilą, zapanowała teraz cisza. Wreszcie przerwał ją Gripari, twarz mu się ożywiła, począł sapać, jak miech kowalski.

— Czyście chorzy? — zagadnął Łoknicki troskliwie.

— Zdrów jestem — odrzekł zagadnięty pogodnie. Dobra myśl przyszła mi do głowy. Zrobimy słęzną manifestacyjkę polsko-rosyjskiej przyjaci.

Wyras niepokoju zapanował niespodziewanie na twarzy Łoknickiego.

— Reszta potrzebnych pieniędzy dacie mi panowie z nolskiego towarzystwa wzajemnego kredytu, jak wasz bank nazwują.

— Ależ zastanów się pan, pański kredyt w banku do dnia wyczerpany.